

Teresa Borawska

Czynniki kulturotwórcze na Warmii w średniowieczu i w czasach nowożytnych

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 437-451

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Borawska

Czynniki kulturotwórcze na Warmii w średniowieczu i w czasach nowożytnych*

Chociaż Warmia należy do jednych z najlepiej opracowanych regionów w Polsce, to jednak, jak dotąd, brak całościowego ujęcia dziejów jej kultury¹. Sprzyjały temu tendencyjne, szczególnie widoczne po II wojnie światowej, spojrzenia na przeszłość niemiecko-polską oraz nieznamość źródeł, które najczęściej dostępne są wciąż tylko w rękopisach. Pozostaje jednak żywić nadzieję, że w nowej politycznej sytuacji łatwiej będzie bezstronnie przeanalizować charakter kultury warmińskiej.

W naszych rozważaniach zajmiemy się głównie sprecyzowaniem warunków tworzenia kultury i jej cech charakterystycznych na obszarze Warmii biskupiej, stanowiącej uposażenie biskupa i kapituły katedralnej. Położony niemal w środku erygowanej w 1243 r. diecezji warmińskiej mały „kraik” (blisko 4250 km²) cieszył się w ramach państwa krzyżackiego, a od 1466 r. w Rzeczypospolitej, dużą autonomią, nieznaną w innych diecezjach pruskich i polskich². Fakt sprawowania przez biskupa i kanoników z Fromborka na podległych sobie obszarach pełni władzy świeckiej i duchownej wpłynął również na oblicze religijne i kulturalne kraju, tak różne, zwłaszcza w czasach polskich, od innych rejonów Prus Królewskich. Wobec braku w dzielnicy pruskiej jednego wielkiego centrum życia umysłowego dwór ordynariusza warmińskiego i siedziba kanoników we Fromborku należały, obok najznacześniejszych miast: Elbląga, Torunia, Gdańska i Królewca, do najbardziej rozwiniętych kulturalnie ośrodków. Dopiero najazd szwedzki w 1626 r., który zubożył kraj i jego mieszkańców zapoczątkował również regres kulturalny. Stąd też wojny ze Szwedami stanowiąc będą cezurę końcową naszej narracji.

O szczególnej pozycji Warmii w Prusach i Polsce zdecydowały jej odrębności prawnoustrojowe, struktura społeczno-gospodarcza, położenie geograficzne, zmienne warunki polityczne, reformacja oraz rekatolizacja kraju w czasach Stanisława Hozjusza (1551–1579) i Marcina Kromera (1579–1589). Zwycięstwo katolicyzmu na Warmii umożliwiły nie tylko jej coraz to bliższe kontakty z Koroną, ale i przemożny wpływ biskupa i kapituły na życie religijne kraju oraz skład i poziom intelektualny miejscowej inteligencji. Procesowi temu sprzyjał trwający przeszło 100 lat okres pokoju.

1. Czynniki prawnoustrojowe

Do dzisiaj pozostaje zagadką, dlaczego i w jaki sposób biskupowi warmińskiemu i kapitule udało się uniknąć, w odróżnieniu od innych biskupstw w Prusach (chelmińskiego, pomezkańskiego

*Zmieniona wersja referatu przedstawionego na konferencji „Dziedzictwo kulturowe ziem nadbałtyckich. Kulturotwórcze znaczenie Warmii w epoce nowożytnej” zorganizowanej 26 października 2004 r. przez Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum” oraz Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie.

1 Pomimo pojawiających się różnych publikacji dotyczących warmińskiej kultury niezastąpione wciąż pozostają liczne prace Franza Hiplera oraz Eugena Brachvogla, cytowane w niniejszym artykule.

2 D. Bogdan, *Warmia w XVI–XVIII wieku. Dominium – księstwo – kraik?*, w: *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku*, pod red. J. Wijaczki, Kielce 1997, ss. 59–76.

i sambijskiego) inkorporacji do Zakonu? Mimo wielu starań wielki mistrz nigdy nie uzyskał formalnie prawa mianowania ordynariuszy warmińskich oraz obsadzania prebend we Fromborku³. Zdecydowało to o świeckim charakterze kapituły, członkowie której należeli do najlepiej wykształconych osób w Prusach. Zorganizowana w 1260 r. na wzór kapituły miśnieńskiej i wyposażona w szesnaście prebend korporacja warmińska dysponowała własnym majątkiem i miała prawo decydowania o swoim składzie oraz o wolnym wyborze ordynariusza, a w razie wakansu administrowania krajem. Wysokie dochody kanoników i nie zawsze respektowany przez nich obowiązek rezydowania przy katedrze oraz przyjmowania święceń kapłańskich, jak i duża niezależność kapituły i biskupa od władzy wielkiego mistrza, a później monarchy polskiego, decydowały na przestrzni dziejów o dużej atrakcyjności prebend warmińskich. Początkowo otrzymywali je przybysze z Czech, Moraw, Śląska oraz północnych i środkowych Niemiec, ale od połowy XIV w. przeważali wśród nich indygeni – synowie miejscowego mieszczaństwa, rzadziej szlachty. Oni też chętniej wybierali ordynariuszy pochodzących z Warmii bądź innych rejonów dzielnicy pruskiej. Procesowi temu sprzyjała nie tylko postępująca stabilizacja polityczna i gospodarcza kraju, ale i osłabienie zainteresowania Warmią przez duchownych spoza Prus, toteż nieindygeni otrzymywali kanonie fromborskie praktycznie tylko dzięki prowizjom papieskim⁴. Przy słabej pozycji miast i szlachty to właśnie ordynariusz i wspomagająca go w rządach kapituła decydowali o jakości i charakterze kultury i sztuki, a ich siedziby uchodziły niezmiennie za najbardziej znaczące skupiska wykształconych osób oraz pomników architektury i sztuki. Mniejszą rolę odgrywała ulokowana od 1347 r. w Dobrym Mieście kapituła kolegiacka, która była całkowicie podporządkowana ordynariuszowi⁵.

Biskup i kanonicy z Fromborka troszczyli się przede wszystkim o właściwy poziom życia religijnego poddanych i nadzorowali wszystkie podległe im instytucje kościelne, chociaż ostatnie słowo należało zawsze do ordynariusza. Ten ostatni brał również aktywny udział w życiu politycznym dzielnicy pruskiej i w obradach stanów, a w początkach XVI w. został nawet prezesem Rady Pruskiej. W czasach krzyżackich służył radą Zakonowi, a później został członkiem senatu Rzeczypospolitej i wyjeżdżał na polskie sejmy.

Pod względem kościelnym Warmia, podobnie jak inne biskupstwa pruskie, podporządkowana była od 1255 r. arcybiskupowi ryskiemu, chociaż w praktyce zależność ta pozostała na papierze. Pomimo podejmowanych przez biskupów prób podniesienia Warmii do rangi metropolii łączność z Rygą zerwana została z chwilą sekularyzacji arcybiskupstwa w 1566 r. Wówczas jednak o kościelną zwierzchność nad biskupstwem upominał się zdecydowanie arcybiskup gnieźnieński⁶. W sytuacjach konfliktowych z Rygą oraz polskim monarchą Warmia powoływała się chętnie na bliżej niesprecyzowaną podległość Stolicy Apostolskiej, jako fundatorki biskupstwa⁷. Nie

³ Zakon miał jednak duży wpływ na wybór biskupa warmińskiego, jak dowodzi chociażby przykład Anzelma (1250 r.) czy Marcina Czindala de Guideto (1334 r.). Wielkim mistrzom udało się też wprowadzić do kapituły co najmniej czterdziestu trzech oddanych im notariuszy, kapelanów i radców – T. Borawska, *Norm und Wirklichkeit – Zum Alltagsleben ermländischer Domherren im 13.–16. Jahrhundert*, w: *Kirchengeschichtliche Probleme des Preussenlandes aus Mittelalter und früherer Neuzeit*, hsg. von B. Jähnig, Marburg 2001, s. 78.

⁴ G. Matern, *Die kirchlichen Verhältnisse in Ermland während des späten Mittelalters*, Paderborn 1953, ss. 15–30; T. Borawska, *Gdańszczenie w kapitule warmińskiej w XIII–XVI wieku*, w: *Duchowieństwo kapitułne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej*, pod red. A. Radziwińskiego, Toruń 2000, s. 118 i n.

⁵ Do końca XV w. dobromiejaska kapituła liczyła dwanaście prebend, ale później ich liczba zmalała do siedmiu lub nawet do pięciu – A. Birch-Hirschfeld, *Geschichte des Kollegiatstiftes in Guttstadt 1341–1811*, *Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands* (dalej: ZGAE), 1932, Bd. 24, ss. 273–438, 595–758.

⁶ R. Bodański, *Walka diecezji warmińskiej o niezależność od metropolii ryskiej i gnieźnieńskiej od 1426 do 1566*, *Studia Warmińskie* (dalej: SW), 1982, t. 19, ss. 124–145; idem, *Dzieje walki diecezji warmińskiej o niezależność od synodów metropolii gnieźnieńskiej 1563–1728*, SW, 1982, t. 19, ss. 147–157.

⁷ Szczegółowo o kwestii „bezpośredniej podległości” Warmii Stolicy Apostolskiej zob. J. Sikorski, *Monarchia polska i Warmia u schyłku XV wieku. Zagadnienia prawnoustrojowe i polityczne*, Olsztyn 1978, s. 14 i n.

przeszkadzało to jednak kanonikom z Fromborka zabiegać o beneficja kościelne w Inflantach oraz protestować przeciwko zbyt dużemu wpływowi Kurii Rzymskiej na obsadzanie prebend warmińskich, widocznemu szczególnie w okresie tzw. niewoli awiniońskiej⁸. Papieżowi przysługiwał bowiem, zgodnie z prawem rezerwacji, przywilej nadawania beneficjów wakujących wskutek śmierci kanonika w Rzymie lub w pobliżu Wiecznego Miasta (apud Sedem Apostolicam). Od połowy XV w. Warmia objęta została jednak postanowieniami konkordatu wiedeńskiego (zawartego w 1448 r. między papieżem Mikołajem V a cesarzem Fryderykiem III), gwarantującego kapitułę i biskupowi (ten miał formalnie „prima et unica vox”) prawo obsadzania kanonii opróżnionych w miesiącach parzystych, a Stolicy Apostolskiej w miesiącach nieparzystych (menses papales). Mimo to dochodziło niekiedy do gorszących i długotrwałych sporów, np. z powodu podawania przez zainteresowanych nieprawdziwych dat śmierci lub odstępowania przez papieży swoich praw na rzecz wielkiego mistrza czy króla polskiego⁹. Tak np. pod wpływem protestów kapituły i biskupa F. Kuhschmalza Stolica Apostolska w 1453 r. wycofała się z decyzji Mikołaja V (z lat 1447–1449), który nadał wielkiemu mistrzowi prawo obsadzania dwóch kanonii warmińskich¹⁰. Mniej skutecznie kapituła broniła się przed ingerencją polskiego monarchy, który już po śmierci F. Kuhschmalza (zm. 1457 r.) podjął starania o wprowadzenie na stolec biskupi w Lidzbaroku swojego kandydata, a później również o mianowanie członków kapituły. Nic więc dziwnego, że obrona przywilejów Kościoła warmińskiego konsolidowała korporację we Fromborku, ale zarazem zmuszała ją do utrzymywania w Kurii swoich przedstawicieli. Dlatego też Rzym był, zwłaszcza na początku XVI w., drugim co do wielkości skupiskiem konfratrów warmińskich, co oczywiście miało także wpływ na ukształtowanie ich mentalności, poziomu intelektualnego i obycia.

2. Struktura społeczna i gospodarcza Warmii

Na co dzień jednak tak biskup, jak i kapituła troszczyli się o sprawne zarządzanie podległych im obszarów, zamieszkałych u progu XVI stulecia przez około 90 tys. poddanych. Większość z nich (przeszło 70%) stanowili przywiązani do ziemi chłopci, którzy płacili czynsz i wypełniali bezpłatną robociznę. Mniejszą liczebnie grupę tworzyła szlachta oraz wolni chłopci (około 15%), którzy również podlegali jurysdykcji ordynariusza bądź kanoników z Fromborka i nie odgrywali większej roli gospodarczej i politycznej. W XVI w. szlachta zajmowała niemal 12% gruntów uprawnych i zwolniona była w zasadzie od ponoszenia ciężarów i czynszów, ale zobowiązana była do pełnienia służby wojskowej. O słabości tego stanu świadczyło i to, że jego przedstawiciele nie piastowali zazwyczaj ważniejszych funkcji administracyjnych, rzadko też wypełniali prawo patronatu i równie sporadycznie zasiadali w kapitułę. Niemal identyczne przywileje i obowiązki były udziałem wolnych chłopów i soltysów osadzonych na prawie chełmińskim, którym podlegało prawie 17% gruntów. Częste wojny i wykupywanie przez biskupa i kapitułę ziemi wolnych chłopów oraz szlachty osłabiały jednak znaczenie tej gru-

8 A. Motzki, *Avignonensische Quellen zur Geschichte des Ordenlandes (1342–1366)*, Braunsberg 1914, passim; L. Arbusow, *Livlands Geistlichkeit vom Ende des 12. bis ins 16. Jahrhundert*, Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik, 1900(1902), ss. 33–80; 1901 (1902), ss. 1–160; 1902 (1904), ss. 39–134.

9 G. Matern, op. cit., rozdział 4 i 5. Wiele nowego materiału do tego zagadnienia dostarczają cenne wydawnictwa źródłowe: *Repertorium Germanicum*, Bd. 1–8, Berlin 1916–1958, Tübingen 1985–1993; *Bullarium Poloniae*, t. 1–6, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa i S. Kuraś, Rzym – Lublin 1982–1998; Ch. Bukowska-Gorgoni, *Causae Poloniae coram Sacra Romana Rota XV–XVII saec.*, Roma 1995 (Index: Frombork).

10 Szerzej na ten temat: H. Boockman, *Laurentius Blumenau. Fürstlicher Rat – Jurist – Humanist (1415–1484)*, Göttingen 1965, ss. 118–135; G. Matern, op. cit., s. 112.

py¹¹. Również i miasta nie zdołały wyzwolić się spod dominującej władzy duchowej. Około 1500 r. w dwunastu ośrodkach miejskich (nie licząc dziewięciotysięcznego Elbląga, który podlegał biskupowi wyłącznie w sprawach jurysdykcji kościelnej) żyło niemal 14 tys. osób, co stanowiło około 15% społeczeństwa warmińskiego. Wprawdzie w Prusach Królewskich w tym czasie mieszczenie stanowili aż 30% społeczeństwa, ale tylko dzięki takim miastom jak Gdańsk, Toruń i wspomniany wyżej Elbląg. Miasta warmińskie pomimo samorządu społecznego nie odgrywały, z wyjątkiem hanzeatyckiego Braniewa, większej roli polityczno-gospodarczej w biskupstwie. Wszystkie też uiszczaly władzy zwierzchniej należne czynsze, zgody ordynariusza i kapituły wymagał także każdorazowy wybór władz miejskich¹². Faktycznie więc biskup i kanonicy z Fromborka uzależnili prawnie i gospodarczo niemal całą ludność Warmii i władzę tę zachowali nawet po inkorporacji jej do państwa Jagiellonów.

3. Warunki polityczne i geograficzne

O przynależności Warmii do wielonarodowościowej Rzeczypospolitej zdecydował drugi pokój toruński, który kończył trzynastoletnią wojnę z Krzyżakami (1454–1466). Od tej pory położony niemal w centrum dzielnicy pruskiej „kraik” zaczął odgrywać ważną strategicznie rolę w centralizacyjnej polityce dworu polskiego. W dziejach kultury tendencje te nie mogły odegrać zrazu większej roli, zwłaszcza że biskup nie utracił jurysdykcji kościelnej w tej części diecezji, która podlegała Zakonowi. Podobnie jak i kanonicy z Fromborka utrzymywał on również niekiedy nawet bliskie kontakty z wielkim mistrzem, jego dostojnikami, a zwłaszcza z biskupami pruskimi. Kiedy jednak nowo obrany wielki mistrz Albrecht Hohenzollern (1511 r.) rozpoczął zabiegi o rewindykację utraconych ziem pruskich i otwarcie zmierzał do wojny, biskup i kapituła musieli szukać pomocy na dworze królewskim oraz w Gdańsku i Toruniu, skąd zresztą coraz częściej wywodzili się członkowie kapituły fromborskiej oraz biskupi (Łukasz Watzenrode, Maurycy Ferber, Jan Dantyszek i Tiedemann Giese)¹³. Tendencje te utrwalił zbrojny konflikt krzyżacki z Polską (1519–1525) zakończony sekularyzacją Zakonu i powstaniem Prus Książęcych z księciem Albrechtem na czele. W sferze politycznej doszło wówczas do ustabilizowania sytuacji, toteż biskup i kapituła mogli zająć się odbudową zniszczeń wojennych. Dopiero najazd Szwedów latem 1626 r. przerwał pomyslną kraj.

4. Reformacja i rekatolizacja Warmii

Wbrew obietnicom księcia Albrechta w 1528 r. doszło ostatecznie do zerwania kościelnego związku z diecezją warmińską, która podzielona została między biskupa pomezjańskiego i sambijskiego. Warmia znajdowała się od tej pory w środku sprostestantyzowanych Prus, toteż jej ordynariusze i kanonicy w wypadku trudnych konfliktów z księciem Albrechtem szukali coraz częściej wsparcia na dworze polskim. Szybko rosnąca w Prusach Królewskich liczba wyznawców nauki Marcina Lutra osłabiała pozycję biskupa i kapituły. Najwięcej zwolenników nowej ewangelii przy-

11 Jeszcze przed 1520 r. szlachta wychodziła na wyprawy wojenne w czterysta koni, ale już w 1537 r. mogła wystawić zaledwie pięćdziesiąt koni – J. Essmanowska (Dworzaczkowa), *Ruch szlachecki w Prusach Królewskich w pierwszej połowie XVI wieku* (maszynopis), s. 78 i n.; D. Bogdan, *Sejmik warmiński w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1994, ss. 56–58.

12 M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 116; A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990, s. 256 i n.; D. Bogdan, *Sejmik warmiński*, ss. 62–65.

13 T. Borawska, *Gdańszczanie w kapitule warmińskiej*, s. 121.

bywało w Gdańsku, Toruniu i Elblągu, ale także i w Braniewie, gdzie doszło również do wybuchu rewolty zbrojnej przeciwko katolickim władzom. Wprawdzie latem 1526 r. komisarze monarchy polskiego przywrócili, na wzór gdański, stary porządek w Elblągu, Braniewie i Ornece, ale nie zahamowało to skutecznie rozprzestrzeniania się reformacji na Warmii¹⁴. Tak Stanisław Hozjusz, jak i jego koadiutor oraz następca Marcin Kromer napominali nieustannie wyznawców „czystego słowa” i „kielicha” i próbowali likwidować wszelkie przejawy zainteresowania poglądami Marcina Lutra. Mimo to zawsze znajdowali się chętni do zgłębiania zasad nowej religii i podejmowania studiów na protestanckich uniwersytetach oraz gromadzenia zakazanych ksiązek.

Niepokój Hozjusza budziła również postawa kapituły z Fromborka, toteż już w listopadzie 1552 r. przypominał konfratrom, by nie dopuszczali do swojego grona osób, które uprzednio nie złożyły katolickiego wyznania wiary. W 1553 r. żądał nawet, aby również i rodzice nowo przyjmowanych kanoników odzegnali się od herezji. W tym samym roku prebendę fromborską utracił uznany za schizmatyka Craton z Portugalii, który zresztą otrzymał ją za zgodą Hozjusza¹⁵. Także i z perspektywy Królewca wzgórce fromborskie widziane było jako siedziba korporacji, której znakomita większość wyznawała luteranizm¹⁶. Nb. sam Hozjusz jeszcze w 1561 r. ludził się, że uda mu się przekonać księcia Albrechta do powrotu na łono Kościoła katolickiego¹⁷. Zupełnym fiaskiem zakończyły się także starania Stanisława Hozjusza o utrzymanie katolicyzmu w Elblągu, który (podobnie jak Toruń i Gdańsk) uzyskał w 1558 r. przywilej tolerancyjny. Tym samym więc ordynariusze warmińscy utracili dotychczasowe wpływy w mieście, które wyrosło na silny ośrodek kulturalny o luteraniskim obliczu¹⁸. Mimo to można mówić o pełnej rekatolizacji biskupiej Warmii i ta sytuacja przetrwała aż do rozbiorów Polski. Ogromne zasługi na tym polu położyli nie tylko Stanisław Hozjusz i Marcin Kromer, ale coraz bardziej spolonizowana kapituła fromborska, której członkowie wywodzili się zazwyczaj ze stanu szlacheckiego¹⁹. Również kolejni biskupi warmińscy – protegowani króla polskiego: Piotr Tylicki (1600–1604) i Szymon Rudnicki (1604–1621) byli przykładnymi ordynariuszami, a ich rządóm sprzyjały długie lata pokoju oraz sprawna organizacja kościelna funkcjonująca na Warmii od XIII w.

5. Rola Kościoła (biskupa i kapituły)

a. Parafie i duchowieństwo

W średniowiecznym społeczeństwie ogólne ramy życia wyznaczały parafie, stanowiące najmniejsze jednostki w administracji kościelnej. Organizowane dla utrwalania i pielęgnowania ide-

14 H. Zins, *W kręgu Mikołaja Kopernika*, Lublin 1966, ss. 92–203; A. Szorc, *Stanisław Hozjusz a reformacja w Elblągu*, SW, 1970, t. 7, ss. 35–87; M. Biskup, *O początkach reformacji luteraniskiej w Prusach Królewskich*, *Kwartalnik Historyczny*, 1993, t. 100, z. 4, ss. 101–112; J. Włodarski, *Rewolta braniewska w 1525 r. i jej oblicze społeczno-religijne*, w: *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, pod red. J. Kluka, D. Mariańskiej, Gdańsk – Koszalin 1997, ss. 197–208.

15 *Stanisłai Hosii epistolae* (dalej: HE), ed. F. Hipler, V. Zakrzewski, t. II, 1, Cracoviae 1879, nr 876 i 1048, s. 256 i n. i 338.

16 Książę Albrecht do Achacego Cemy i Jana Werdena, 14 VI 1554 r., Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, Ostpr. Fol. 13459, s. 121.

17 E.M. Wermter, *Herzog Albrecht von Preussen und die Bischöfe von Ermland (1525–1568)*, ZGAE, 1957, Bd. 29, ss. 289–292.

18 Szeroko na temat polityki Hozjusza wobec Elbląga, zob. A. Szorc, *Stanisław Hozjusz*, passim; idem, *Rywalizacja katolików z luteranami o kościół św. Mikołaja w Elblągu 1520–1621. Źródła do dziejów reformacji w Prusach Królewskich*, Olsztyn 2002, s. 52 i n. Wprawdzie w 1617 r. przywrócono katolikom kościół św. Mikołaja, ale nie odgrywali oni w mieście praktycznie większej roli – *Historia Elbląga*, t. II, cz. 1 (1466–1626), pod red. A. Grotha, Gdańsk 1996, s. 182 i n.

19 Tylko w czasach Hozjusza i Kromera w kapitule katedralnej zasiadało co najmniej dwudziestu Polaków – T. Borawska, *Das ermländische Domkapitel zur Zeit des Hosius* (w druku).

alów chrześcijańskiego życia moralno-obyczajowego spełniały zarazem ważną rolę w życiu kulturalnym wiernych. W parafiach większych, szczególnie w miastach, funkcjonowały także szkoła, biblioteka, szpital, bractwa, cechy oraz służba parafialna. Odmienność form życia w miastach powodowała, iż działało w nich więcej instytucji związanych z Kościołem i kulturą. Oprócz proboszczów i ich wikariuszy ośrodek miejski skupiał większą liczbę kleru pomocniczego obsługującego kaplice, altarie i różnego rodzaju beneficja.

Zasięg parafii i ich liczba ulegały na przestrzeni dziejów różnym zmianom uwarunkowanym sytuacją osadniczą i społeczną kraju. Na Warmii, podobnie jak i w całym Prusach, zasadniczy zrąb sieci parafialnej ukształtował się około połowy XIV w. Na początku następnego stulecia istniało 13 parafii miejskich i 90 wiejskich, a wśród tych ostatnich tylko około 16 podlegało patronatowi świeckiemu (szlachcie), pozostałe zaś biskupom lub kapitule z Fromborka²⁰. Później jednak wskutek zniszczeń wojennych (1410, 1414, 1454–1466, 1478–1479, 1519–1525) oraz reformacji doszło do pewnych zmian i korekt. Na początku XVI w. na Warmii funkcjonowało około 100 parafii, podczas gdy w całej diecezji było ich, zdaniem G. Materna, tylko 201. Andrzej Kopiczko zlokalizował natomiast 209 parafii i 32 filie. Tzw. przeciętna parafia w biskupstwie zajmowała obszar 42,5 km², a zatem była dwukrotnie mniejsza niż parafia w tej części diecezji, która podlegała wielkiemu mistrzowi²¹. Podobne proporcje zauważyć można w liczbie duchownych. I tak w całej diecezji warmińskiej pracowało co najmniej 635 duchownych, w tym około 225 żyło w klasztorach bądź we wspólnotach nieklauzurowych (beginek). Największą grupę (348 osób) tworzył tu kler świecki, tj. proboszczowie i wikariusze powołani do sprawowania opieki duszpasterskiej i nauczania. Tymczasem w samym tylko biskupstwie zarejestrowano co najmniej 241 duchownych świeckich i blisko 120 zakonników (dominikanów z Elbląga, franciszkanów z Braniewa i Barczewa oraz augustianów z Reszla) i 180 zakonnic (w tym 120 beginek)²².

Oznaczało to, że duchowni stanowili w biskupstwie około 0,5% ludności, chociaż w ośrodkach miejskich było ich więcej. Dla porównania warto dodać, że np. w Gdańsku, Krakowie czy Wrocławiu duchowieństwo stanowiło około 4% ogółu mieszkańców²³. Niska liczba kleru świeckiego i zakonnego uwarunkowana była z pewnością licznymi wojnami nękającymi społeczeństwo w XV w. W trudnych sytuacjach biskupi sprowadzali z pobliskiego Mazowsza polskich proboszczów, a Maurycy Ferber nakładał na zakonników obowiązki duszpasterskie. Znaczne straty spowodowała też reformacja, w wyniku której wielu duchownych przeszło na luteranizm. Około 1550 r. w biskupstwie było już tylko 77 kościołów parafialnych i 15 filialnych i taka liczba utrzymała się aż do końca XVIII w.²⁴ Likwidacji uległy również klasztory, jednak w budynkach franciszkanów w Braniewie ulokowali się w 1565 r. jezuita, którzy prowadzili znane w Europie Północnej kolegium i seminarium duchowne. Natomiast kardynał Andrzej Batory sprowadził do Barczewa bernardynów (1594 r.), którzy zajmowali się również duszpasterstwem i głoszeniem kazań i misji²⁵. Obowiązki

20 M. Biskup, *Parafie w państwie krzyżackim*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI w.*, pod red. Z. H. Nowaka przy współpracy R. Czaia, Toruń 2000, ss. 81–93 i zebrana tam literatura.

21 G. Matern, op. cit., s. 36; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993, s. 163, 169, 254. W Prusach nieco mniejsza była tylko parafia chełmińska (niepełna 37 km²). Jeszcze mniejsza, bo około 26 km², miała parafia śląska. Tymczasem w Małopolsce i Wielkopolsce powierzchnia statystycznej parafii sięgała 60 km². Zob. T. Borawska, *Życie umysłowe na Warmii w czasach Mikołaja Kopernika*, Toruń 1996, s. 29 i n.

22 Szerzej o klasztorach pruskich zob. M. Biskup, *Średniowieczna sieć klasztorów w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach (do 1525 roku)*, *Zapiski Historyczne* (dalej: ZH), 1999, t. 64, z. 1, ss. 35–61.

23 T. Borawska, *Życie umysłowe na Warmii*, s. 37.

24 A. Kopiczko, op. cit., s. 254.

25 Ibidem, ss. 123–145 i 240–247.

brygidek z Elbląga oraz beginek w Braniewie przejęło natomiast w 1571 r. zgromadzenie zakonne Reginy Protmann (tzw. katarzynki), regulę którego zaaprobował Marcin Kromer w 1583 r.²⁶

Wprawdzie duchowieństwo warmińskie nie zawsze reprezentowało najwyższy poziom intelektualny, ale ze względu na elementarną znajomość sztuki czytania i pisania należało do średnio-wiecznej elity umysłowej. Na Warmii duchowni z parafii mieszanych musieli dodatkowo znać język pruski, a od XVI w. polski. Generalnie kler świecki rekrutował się z warmińskich miast, a o dobór kandydatów i obsadzanie stanowisk proboszczów i wikariuszy troszczyli się kapituła i biskup warmiński, którzy na podległych sobie obszarach wypełniali niemal całkowicie prawo patronatu. Tym samym wpływali na skład i charakter miejscowej inteligencji, odpowiedzialnej za poziom nauczania i religijnego wychowania, a zarazem dobrze przygotowanej do współuczestniczenia w dorobku kultury europejskiej.

b. Szkoły

Jedną z najważniejszych form oddziaływania kleru na społeczeństwo średniowieczne i nowożytnie były szkoły elementarne, które istniały praktycznie w każdej parafii, chociaż w większych miastach było ich kilka. Na przykład w Braniewie, Dobrym Mieście, Lidzbarku, Olsztynie, Orniecie i Reszlu działały szkoły miejskie, które przygotowywały młodzież do dalszych studiów i kariery duchownej lub świeckiej. Wiele uwagi przykładano do kształcenia Prusów. Dla nich to właśnie legat papieski Wilhelm z Modeny z mozołem przetłumaczył już w 1226 r. łacińską gramatykę Aeliusa Donata. Również dla uczniów władających językiem pruskim augustianin ze Strzelca Krajeńskich (Friedeberg) Jan Merkelin napisał około 1388 r. obszerny traktat o Eucharystii. W latach 1381–1383 oraz w 1389–1390 na dworze Henryka Sorboma znalazł schronienie kanonik wrocławski Mikołaj z Poznania, który nauczał „ars dictandi”, czyli sztuki pisania listów i wystawiania dokumentów²⁷. Na ogół jednak od początku XIV w. nauczyciele wywodzili się z miejscowego społeczeństwa. Generalnie przyjąć też można, iż w parafiach wiejskich i małomiasteczkowych poziom nauczania był raczej niski, a potwierdza to pośrednio znikoma liczba młodzieży wiejskiej rozpoczynającej studia. Większy wpływ na alfabetyzację społeczeństwa warmińskiego i tworzenie świeckiego kręgu odbiorców kultury miały powszechne, kilkuklasowe szkoły miejskie, zwane trywialnymi albo łacińskimi. Uczono w nich chłopców nie tylko czytania, pisania, śpiewu kościelnego w języku łacińskim i rachunków, ale realizowano również program trivium (głównie gramatykę) i znacznie rzadziej elementy quadrivium (rachunki, muzyka). Na poszerzenie kręgu odbiorców kultury miały także wpływ szkoła katedralna we Fromborku, kolegiacka w Dobrym Mieście oraz zamkowa w Lidzbarku. Ta ostatnia, w odróżnieniu od kapitulnej i dobromiejskiej, nie tylko przetrwała trudne czasy reformacji, ale dzięki Stanisławowi Hozjuszowi wykształciła wielu synów katolickiej szlachty²⁸.

Niemalą rolę w przygotowaniu młodzieży warmińskiej do studiów odgrywały szkoły w Elblągu, gdzie biskup warmiński Łukasz Watenrode chciał nawet założyć uniwersytet²⁹. Tutaj też w opustoszałych budynkach po brygidkach zorganizowano w 1535 r. humanistyczne gimnazjum, kierowa-

26 B. G. Śliwińska, *Dzieje zgromadzenia sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy*, t. 1, 1571–1772, Olsztyn 1998, s. 59 i n.

27 F. Hipler, *Bibliotheca Warmiensis oder Literaturgeschichte des Bisthums Ermlands*, Bd. 1, Braunsberg und Leipzig 1872, s. 36, 51, 62–64; G. Matern, op. cit., s. 78 i n.

28 W liście do Kromera z 15 IX 1565 r. Hozjusz wspominał, że w gimnazjum jezuickim w Braniewie utrzymywał na własny koszt pięćdziesięciu uczniów, ale w szkole lidzbarskiej aż stu pięćdziesięciu chłopców – Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego, oprac. A. Szorc, VI, Olsztyn 1978, nr 362, s. 438.

29 M. Biskup, *Wokół utworzenia uniwersytetu w Elblągu*, w: *W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII wieku*, Toruń 1988, ss. 97–115. Przedruk w: *Rocznik Elbląski*, 1998, t. 16, ss. 5–14.

ne przez niderlandzkiego emigranta religijnego Wilhelma Gnapheusa (1493–1568), wspieranego początkowo przez Jana Dantyszka. Wysoki poziom nauczania ściągał do Elbląga dobrych nauczycieli oraz spragnionych wiedzy uczniów nie tylko z Prus, ale i z Korony, Litwy i Śląska. Wśród wychowanków szkoły znajdował się m.in. oskarżony później o herezję kanonik warmiński Aleksander Suchten oraz gdański poeta Feliks Fidler (ur. około 1520 r.), siostrzeniec kustosa fromborskiego, Feliksa Reicha. Co więcej, ten ostatni ufundował nawet w 1539 r. stypendium dla krewnych, którzy podjęliby naukę w Elblągu. Nawet Stanisław Hozjusz sprowadził tam z Lubawy na swój koszt aż dwudziestu chłopców z nadzieją zapewnienia im dobrego wykształcenia w wierze katolickiej³⁰. Później jednak po zwycięstwie w Elblągu reformacji gimnazjum przekształciło się w ważny luterkański ośrodek oświaty, nauki i kultury w Prusach³¹. Dobłą reputacją na Warmii cieszyła się również kierowana od 1473 r. przez przybyszy z Zwolle (w Niderlandach) szkoła Braci Wspólnego Życia w Chełmnie. Nieprzypadkowo zatem kustosz warmiński i profesor teologii uniwersytetu lipskiego, Tomasz Werner, fundując w 1498 r. stypendium dla ubogich scholarów z Braniewa, życzył sobie, by każdy z nich przed rozpoczęciem nauki w Lipsku przez trzy lata uczęszczał do szkoły w Chełmnie³². Już jednak na początku XVI w. chełmińskie „studium particulare” zaczęło przeżywać kryzys. Na niewiele zdały się zabiegi biskupów chełmińskich i warmińskich, którzy alarmowali stany pruskie i prosili je o pomoc finansową³³. Wprawdzie w roku 1554 doszło do odnowienia gimnazjum w duchu humanistycznym, ale dwa lata później po usunięciu podejrzanego o sprzyjanie luteranizmowi rektora Jan Hoppego straciło swoje znaczenie. W 1559 r. w budynku szkoły Hozjusz chciał ulokować jezuitów, ale kapituła skrytykowała ten pomysł z powodu panującej w Chełmnie drożyzny³⁴.

Pewną, choć mniej wyrazistą rolę w kształceniu młodzieży warmińskiej aż do reformacji odgrywały szkoły klasztorne dominikanów w Elblągu, franciszkanów w Braniewie i Barczewie oraz augustianów w Reszlu. Realizując ambitny program pogłębiania świadomości chrześcijańskiej i nauki Ewangelii wśród szerokich warstw ludności, stworzyli nowy (odwołujący się do emocji i silnych przeżyć wewnętrznych) typ pobożności. Miarą popularności braci żebrzących były wznoszone przez nich kościoły, zabudowania klasztorne ze szkołami (nie tylko konwentualnymi i dla nowicjuszy, ale i dla uczniów świeckich³⁵) oraz skrytoria i gromadzone księgozbiory. Dzięki temu wywierali wpływ na charakter i proces nauczania oraz wychowywania przyszłych pokoleń. Poprzez częste podróże, kazania i kwesty docierali do najuboższych i skutecznie konkurowali z klerem świeckim. Panujące we wspólnotach zakonnych zasady bratersko-ewangeliczne dawały możliwość wybicia się także ludziom pochodzenia plebejskiego, którzy odznaczeni byli wartościami osobistymi, zdolnościami i dobrym wykształceniem. Później ich tradycje przejęli jezuiti z Braniewa (1565 r.) i Reszla (1631 r.), którzy w swoich kolegiach nauczali nie tylko przyszłych księży.

30 HE, II, 1, nr 695, s. 179 i n.

31 *Historia Elbląga*, II, 1, s. 200 i n.

32 F. Hipler, *Das Testament des Dr. Thomas Werner vom 2. Dezember 1498*, Pastoralblatt für die Diözese Ermland, 1885, t. 17, s. 57. Szerzej o tej szkole zob. Z. H. Nowak, *Bracia Wspólnego Życia i ich szkoła w Chełmnie (1473–1536 1545)*, ZH, 1987, t. 52, ss. 53–76.

33 Z samej Warmii napłynęło do Chełmna aż 3 tys. grzywien – F. Hipler, *Bibliotheca Warmiensis*, s. 80.

34 Z. H. Nowak, *Z dziejów gimnazjum chełmińskiego w latach 1554–1556*, w: *Prusy Książęce i Prusy Królewskie*, ss. 211–222; *Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego*, t. III, 1, oprac. H.D. Wojtyska, Olsztyn 1980, nr 77, s. 179 i n.: list kapituły do Hozjusza z 8 V 1559 r., w którym kanonicy przekonywali swego ordynariusza, by jezuitów umieścić raczej w Braniewie lub Barczewie.

35 Tak np. wychowankiem szkoły świeckiej, prowadzonej przez franciszkanów w Braniewie, był Tomasz Werner – T. Borawska, H. Rietz, *Die Bibliothek des Leipziger Professors Thomas Werner (gest. 1498) aus Braunsberg in Preussen*, w: *Beiträge der polnischen Stipendiaten der Herzog August Bibliothek zur Philosophie, Geschichte und Philologie*, Kraków 1994, s. 74.

Utrzymywali również żywe kontakty z innymi polskimi szkołami jezuickimi (głównie z Wilnem) i wykształcili wielu konwertytów oraz katolików z krajów protestanckich³⁶.

c. Uniwersytety

Sprawdzianem jakości szkół były wyjazdy ich wychowanków na zagraniczne studia. W Prusach bowiem, mimo kilku podejmowanych od końca XIV w. prób założenia „studium generalne” aż do zorganizowania luterańskiego uniwersytetu w Królewcu (1544 r.) nie było wyższej uczelni. Dlatego też młodzież warmińska zmuszona była do podejmowania studiów w różnorodnych ośrodkach europejskich.

Wśród przeszło 3,7 tys. scholarów pruskich wpisanych do 1525 r. do metryk uniwersyteckich, niemal tysiąc pochodziło z diecezji warmińskiej. Więcej niż połowa studentów (518) rekrutowała się z obszaru maleńkiej Warmii biskupiej, którą przypomnijmy, stanowiła tylko jedną trzecią powierzchni całej diecezji. Proporcje te są zatem zbliżone do liczby parafii i duchowieństwa. Nie sposób tutaj pominąć Elbląga, który ze swoimi 254 studentami zajmował wśród miast pruskich czwarte miejsce po Gdańsku (765), Królewcu (418) i Toruniu (334). Z Warmii biskupiej najwięcej, bo aż 162, miało Braniewo, które tym samym zajmowało szóste miejsce (po Malborku – 164 scholarów) wśród miast pruskich. Znacznie mniej studentów wywodziło się z Lidzbarka (84), Reszła (70), Dobrego Miasta (42), Ornety (41), Olsztyna (31), Melzaku (23), Jezioran (13), Tolkmicka (12), Fromborka (11), a z innych miasteczek zaledwie po kilku scholarów. Generalnie trudno jednak ustalić liczbę studentów z Warmii biskupiej na konkretnych uniwersytetach, ponieważ dość często nie podawali oni swego faktycznego miejsca pochodzenia, lecz tylko diecezję. Niemniej warto podać, że najbardziej popularne wśród młodzieży warmińskiej były uczelnie w Lipsku (380) i Krakowie (195). Co najmniej 105 Warmiaków wpisało się do metryk Pragi, prawie tyle samo w Wiedniu (100) oraz we Frankfurcie nad Odrą (95). Inne uniwersytety przyjęły znacznie mniejszą liczbę studentów warmińskich: Rostock (44), Bolonia (31), Kolonia (21), Wittenberga (15), Paryż (14), Erfurt i Greifswald po 11. W XIV w. bogatsza młodzież warmińska mogła chętniej odwiedzać uczelnie francuskie, a szczególnie Awinion, który w latach 1309–1377 był siedzibą papieży. Mniejsze znaczenie miały inne uczelnie francuskie, jak np. Orlean, gdzie kształcił się przyszły kanonik warmiński, gdańszczanin Albert Bischof (zm. 1529 r.) czy znajdujące się w Niderlandach Lowanium (Liège), które było miejscem studiów Eustachego Knobelsdorfa (1519–1571). Tego utalentowanego poetę wspierali finansowo nie tylko biskupi Jan Dantyszek oraz Tiedemann Giese, ale i kapituła fromborska, chociaż nie był jeszcze jej członkiem. Wśród uboższych studentów przeważali synowie drobnych kupców i rzemieślników, którzy poprzestawali zwykle na odwiedzeniu uczelni niemieckich (głównie Lipska) oraz zdobyciu stopnia bakalarza sztuk wyzwolonych). Dla nich też przeznaczone były stypendia Tomasza Wernera (1498 r.) i Jana Knolleisena (1511 r.)³⁷. Jeśli zaakceptujemy panujący w literaturze pogląd, że co piąty student kończył naukę ze stopniem bakalarza lub magistra, obliczyć można szacunkowo, że do diecezji warmińskiej powróciło około dwustu wykształconych bakalarzy i magistrów, w tym stu do samego biskupstwa. Tylko nieliczni pozostawali na uniwersytetach bądź znajdowali zatrudnienie na dworach książąt niemieckich lub w Kurii³⁸. Najczęściej wracali bowiem do kraju i zabiegali o urzędy i godności ko-

36 A. Kopiczko, op. cit., ss. 123–149, 240–244; A. Szorc, *Kolegium jezuickie w Braniewie i jego księgozbiór 1565–1626*, Olsztyn 1998, s. 59 i n.

37 T. Borawska, *Życie umysłowe na Warmii*, ss. 78–91.

38 Wśród pozostałych w Rzeszy wymienić należy choćby Tomasza Wernera, Jana Breslauera, Jana Knolleisena, Jodoka Willicha. W Kurii Rzymskiej pracował natomiast Bernard Sculteti – H. Freytag, *Die Beziehungen der Universität Leipzig zu Preussen von ihrer Begründung bis zur Reformation 1409 – 1539*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* (dalej: ZWG), 1902, Bd. 44 (Indeks); idem, *Der preussische Humanismus bis 1550*, ZWG, 1904, Bd. 47, s. 49 i n.

ścielne oraz zasilali elity miast warmińskich (głównie kancelarie). Rzadziej przyjmowani byli na dwór biskupi lub do kapituły dobromiejskiej czy fromborskiej. Członkowie tych kolegiów chlubilili się stopniami magistra i doktora (zwykle prawa kanonicznego), zdobywanymi na uczelniach włoskich w Bolonii bądź w Rzymie.

W Wiecznym Mieście w średniowieczu funkcjonowały dwie wyższe szkoły: jedna w pałacu papieskim (studium curiae) i druga „studium urbis” (uniwersytet), uchodząca za ważne centrum studiów teologicznych i prawnych. W czasach Leona X (1513–1521) doszło do połączenia obu uczelni w jedną, zwaną odtąd Sapienzą. To właśnie w Rzymie studiowało wielu kanoników i biskupów, a wśród nich Paweł Legendorf (około 1415–1467), Mikołaj Tungen (zm. 1489 r.), Lukasz Watzenrode (1447–1512) czy Jan Ferber (1496–1530). W Rzymie szukano też zwykle kontaktów z kurią papieską i rozpoczynano praktykę prawniczą. Praca ta stanowiła doskonałą szkołę przygotowującą do pełnienia różnorodnych godności duchownych, a przy tym umożliwiała uzyskanie intratnych beneficjów. Przyjeżdżali tu, podobnie jak i do Bolonii, na ogół starsi studenci po odwiedzeniu już innych uniwersytetów lub też członkowie kapituły warmińskiej. Atmosfera Wiecznego Miasta z jego starożytnymi zabytkami i kwitnącymi na dworze papieskim studiami humanistycznymi miały niezaprzeczalny wpływ na umysłowość Prusaków. Niestety z braku ewidencji studiującej w Rzymie młodzieży nie można ustalić nawet szacunkowej liczby scholarów warmińskich³⁹. Podobnie trudno sprecyzować, ilu zakonników wysłanych zostało przez konwenty na studia generalne do Paryża, Bolonii, Padwy, Rzymu, a od XV w. także do Niemiec (Erfurt, Magdeburg, Lipsk, Frankfurt, Kolonia)⁴⁰.

Ważną cezurą w peregrynacjach pruskich studentów była ostatnia wojna polsko-krzyżacka (1519–1525) oraz rozlewająca się reformacja, które drastycznie obniżyły nie tylko poziom nauczania w szkołach warmińskich, ale również liczbę studentów. Dopiero druga połowa XVI w. przyniosła poprawę sytuacji, chociaż studenci teoretycznie mogli wybierać tylko uczelnie katolickie⁴¹. Sprzyjały temu liczne stypendia szkolne fundowane przez biskupów (St. Hozjusza i M. Kromera) oraz kanoników warmińskich (Eustachego Knobelsdorfa – 1572 r., Jana Hannowa – 1580 r., Michała Konarskiego – 1584 r., Jana Rosenberga – 1585 r., Jana Kreczmera – 1599 r., Adama Steinhallena – 1613 r.), braci Wawrzyńca i Jerzego Fredlerów (1610 r.) oraz znanego kronikarza i luteranina Lukasz Dawida (1583 r.) z Olsztyna⁴². Największe jednak zasługi w przygotowanie młodzieży warmińskiej do wyższych studiów położyli jezuiti z Braniewa, którzy korzystali z usług miejscowej drukarni. Zdolniejsi uczniowie wysyłani byli również do Collegium Germanicum w Rzymie⁴³. Rzadziej wybierano natomiast młody uniwersytet królewiecki, gdzie w latach 1544–1619 studiowało trzydziestu sześciu scholarów warmińskich, i to głównie pochodzenia mieszczańskiego⁴⁴. Pojedynczy studenci wybierali także inne luterzańskie uczelnie, np. Frankfurt nad Odrą, Lipsk lub Wittenbergę i zazwyczaj już nie wracali na Warmię⁴⁵.

39 T. Borawska, *Życie umysłowe na Warmii*, s. 82 i n.

40 T. Borawska, *Die Bibliothek des Franziskanerklosters in Braunsberg. Ein vorläufiger Rekonstruktionsversuch*, ZGAE, 1999, Bd. 42, s. 16.

41 Dla przykładu w latach 1501–1520 studiowało 112, w latach 1521–1540 – 31, w latach 1541–1560 – 63, a w latach 1561–1580 już 102 scholarów warmińskich – M. Pawlak, *Wjazd młodzieży warmińskiej na studia uniwersyteckie w XVI–XVIII w.*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1993, nr 3(201), ss. 403–405.

42 A. Szorc, *Dzieje Warmii 1454–1660*, Olsztyn 1999, ss. 111–116.

43 Dzięki Stanisławowi Hozjuszowi w Collegium Germanicum kształcili się nie tylko jego bratankowie (Jan i Stanisław), ale np. synowie wojewody chełmińskiego Jana Działyńskiego – Erazm i Mikołaj oraz Fabian Quadrantinus. Literaturę na temat drukarni braniewskiej zebrał A. Szorc, *Kolegium jezuickie*, s. 99 i n.

44 D. Bogdan, *Studenci z Rzeczypospolitej na Uniwersytecie Królewieckim w latach 1544–1619*, w: *Królewieca Polska*, pod red. M. Biskupa i W. Wrzesińskiego, Olsztyn 1993, ss. 79–86. Por. F. Hipler, *Die ermländischen Studenten auf der Albertina zu Königsberg*, ZGAE, 1897, Bd. 11, s. 136.

45 M. Pawlak, *Wjazd młodzieży warmińskiej*, s. 405.

d. Biblioteki i księgozbiory

Realnym śladem zainteresowań elit intelektualnych Warmii były gromadzone przez instytucje oraz osoby prywatne zbiory książek. Najstarsze z nich, rękopiśmienne, przywiezione zostały zapewne przez napływający od XIII w. kler i były to najczęściej mszały, antyfonarze, psalterze, brewiarze oraz podręczniki szkolne. Zapewne o nadsyłanie właśnie takich książek do Prus prosił opatów i przeorów z całej Europy papież Innocenty IV w 1246 r.⁴⁶ Później stopniowo rodzące się instytucje: parafie, zakony, kapituły kupowały potrzebne im w modlitwach, duszpasterstwie i administracji kodeksy. W pierwszej połowie XV w. nabywano również chętnie teksty powstałe w związku z ogólnoeuropejską dyskusją na synodach w Pizie, Konstancji, Bazylei, Ferrarze, Florencji i Rzymie poświęconych reformie Kościoła, konfliktom polsko-krzyżackim, unii z Kościołem prawosławnym oraz herezji Jana Husa⁴⁷. Prawdopodobnie już wówczas obecni tam dostojnicy mogli pochwalić się wartościowymi księgozbiorami pruskimi, skoro w 1451 r. papież Mikołaj V wysłał do Prus wielce uczonego Alberta Enoche von Ascoli, by odkupił lub odpisał interesujące kodeksy dla Biblioteki Watykańskiej⁴⁸. Niewykluczone, że zachowany do dzisiaj inwentarz zawartości biblioteki fromborskiej z 1451 r. (185 woluminów) spisany został właśnie z okazji przyjazdu legata papieskiego. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że poprzedni inwentarz sporządzony został w 1447 r. (160 rękopisów)⁴⁹.

Książki gromadzono najczęściej w czasie studiów, a ich liczba wzrosła po wynalezieniu druku. Później część z nich trafiła do biblioteki biskupa i kapituły we Fromborku i Dobrym Mieście bądź klasztorów i dzięki temu można chociaż w przybliżeniu podać ich objętość i zawartość. Wyrażały one ducha czasu i stanowiły bogate źródło do badań nad przenikaniem myśli naukowej, prądów kulturalnych i recepcją określonych wartości i autorów oraz potrzebami estetycznymi właścicieli. Niestety bezpowrotna utrata większości książek i trudne do odtworzenia wędrówki ocalałych egzemplarzy uniemożliwiają wręcz zrekonstruowanie pierwotnego stanu prywatnych bibliotek. Znałe nam i sporządzane inwentarze poszczególnych księgozbiorów wymieniają tylko pierwszy tytuł klocka, który mógł zawierać od dwóch – trzech pozycji do kilkunastu. Tym samym trzeba założyć, że biblioteki warmińskie były bardziej zasobne niż wskazują na to ich wykazy. W 1578 r. papieski legat Antoni Possevino spisał we Fromborku tytuły książek rękopiśmiennych (142), ale wizytacja biskupia z 1598 r. wykazała istnienie około 800 woluminów (drukowanych i rękopiśmiennych)⁵⁰. Zapewne najlepszym źródłem do rekonstrukcji biblioteki kapitulnej byłby sporządzony w 1626 r. na zamku w Sztokholmie inwentarz książek zrabowanych przez Szwedów, ale niestety nie odróżnia on egzemplarzy fromborskich od franciszkańsko-jezuickich z Braniewa⁵¹.

Dla biblioteki biskupiej dysponujemy zaledwie jednym inwentarzem z 1633 r., który zanotował 784 tytuły⁵². W czasach Marcina Kromera dokonano również spisu książek kapituły kolegiac-

46 F. Hipler, *Bibliotheca Warmiensis*, s. 51.

47 T. Borawska, *Zycie umysłowe na Warmii*, s. 46.

48 F. Hipler, *Bibliotheca Warmiensis*, s. 58.

49 O dwóch najstarszych inwentarzach warmińskich zob. H. Keferstein, *Biblioteka kapituły fromborskiej*, Rocznik Olsztyński, 1981, t. 12/13, ss. 49–66; E. Brachvogel, *Die Bibliotheken der geistlichen Residenzen des Ermlandés, w: Königsberger Beiträge. Festgabe zur vierhundertjährigen Jubelfeier der Staats- und Universitätsbibliothek zu Königsberg Pr.*, Königsberg Pr. 1929, s. 36 utrzymuje, że około 1450 r. we Fromborku było blisko 250 kodeksów.

50 F. Hipler, *Analecta Warmiensia. Studien zur Geschichte der ermländischen Archive und Bibliotheken*, ZGAE, 1874, Bd. 5, ss. 357–379.

51 L. Jarzębowski, *Księgozbiór fromborski i braniewski na tle sytuacji kulturalnej Warmii i Pomorza*, Roczniki Biblioteczne, 1976, t. 20, z. 1–2, ss. 1–25; T. Borawska, *Die Bibliothek des Franziskanerklosters*, s. 23.

52 Być może najstarsze inwentarze i część książek spłonęła w pożarach zamku lidzbarskiego w 1497 i 1559 r. – E. Brachvogel, *Die Bibliothek der Burg Heilsberg*, ZGAE, 1929, t. 23, ss. 274–356; idem, *Die Bibliotheken der geistlichen Residenzen*, s. 35 i n.

kiej z Dobrego Miasta (około 200 woluminów)⁵³ oraz biblioteki parafialnej św. Mikołaja w Starym Mieście Elbląga (255 egzemplarzy)⁵⁴. W 1581 r. natomiast sporządzono inwentarze bibliotek parafialnych biskupstwa, tak w dwunastu miastach, jak i w niektórych ośrodkach wiejskich. Wstępna analiza nie potwierdza przypuszczenia, że wielkość i prężność miasta decydowała zawsze o bogatszych zasobach bibliotek. Najwięcej książek posiadały bowiem Orneta, Braniewo, Reszel, Frombork i Melzak, a najmniej Barczewo, Biskupiec i Olsztyn⁵⁵. Po kilka lub kilkanaście woluminów miały kościoły wiejskie. Wśród tych ostatnich przeważały teksty liturgiczne, a rzadziej spotkać można teksty filozoficzno-teologiczne, chociaż np. księgozbiór w Nowej Cerkwi (blisko 40 tytułów) dorównywał średniej bibliotece miejskiej, a w Brąszwaldzie znajdujemy „Enchiridion” Erazma z Rotterdamu⁵⁶.

Najlepiej znany jest jednak pofranciszkański księgozbiór przejęty i czytany przez jezuitów. Nieustrudzony badacz tej biblioteki z Uppsali Józef Trypućko (zm. 1983 r.) zdołał zarejestrować około 2 tys. tytułów pochodzących z Braniewa. Szacował on zresztą jej zasób na około 3 tys. egzemplarzy, ale dopiero podjęta przez pracowników Biblioteki Narodowej kontynuacja prac nad katalogiem Trypućki pozwoli na pełną rekonstrukcję biblioteki jezuickiej sprzed 1626 r.⁵⁷ Mniej informacji zachowało się natomiast na temat zawartości księgozbioru dominikanów elbląskich. Przejęty on został po likwidacji konwentu (1542 r.) przez władze miejskie, które jednak nie troszczyły się o jego zabezpieczenie. Z pewnością wiele z nich zaginęło bezpowrotnie w czasach reformacji, jednak jeszcze w 1699 r. biblioteka liczyła 183 egzemplarze⁵⁸.

Niewiele wiemy też o czytelnikach książek warmińskich, chociaż wiadomo, że byli nimi przede wszystkim duchowni, a za ich pośrednictwem uczniowie szkół parafialnych oraz wierni. Najwięcej informacji o właścicielach i czytelnikach zawierają książki drukowane pochodzące z biblioteki katedralnej z czasów Mikołaja Kopernika. Wśród zarejestrowanych około 700 tytułów czytanych wówczas na Warmii największą grupę stanowią egzemplarze należące niegdyś do Jana Dantyszka (niemal 110), Jerzego Donnera (103), Jana Langaniusa (90), Tiedemanna Giesego i Jerzego Hirciniusa (po 34) i Mikołaja Kopernika (29). Znacznie mniej woluminów ocalało z bogatszych zapewne pierwotnie zbiorów Achacego Freundta (23), Jana Scultetiego (21), Pawła Snopka (17) czy Feliksa Reicha (12 z dawnej liczącej co najmniej 20 pozycji biblioteki)⁵⁹. Nie odnaleziono niestety zbyt wielu egzemplarzy z XIV i XV w., a wyjątkiem jest tutaj licząca przeszło 170 tytułów

53 F. Hipler, *Analecta Warmiensia*, ss. 398–401; E. Brachvogel, *Die Bibliotheken der geistlichen Residenzen*, s. 42 i n. Sporządzony na moim seminarium magisterskim katalog inkunabułów warmińskich wykazał 109 woluminów ocalałych oraz 21 zaginionych – P. Błażewicz, *Inkunabuly dobromiejskie i ich czytelnicy*, Olsztyn 2003 (maszynopis).

54 F. Hipler, *Analecta Warmiensia*, ss. 422–426; J. Sekulski, *Książka w Elblągu do roku 1772*, Gdańsk 1990, ss. 16–20. -

55 Przypuszczać można, że niewielka liczba książek w parafiach miejskich spowodowana została raczej zniszczeniami wojennymi lub pożarami. Natomiast parafia w Reszlu zawdzięczała swój bogaty księgozbiór legatowi proboszcza Michała Rheina (1530–1571) – ibidem, ss. 407–417. Zob. też F. Hipler, *Die ältesten Schatzverzeichnisse der ermländischen Kirchen*, ZGAE, 1886, Bd. 8, ss. 494–590.

56 F. Hipler, *Analecta Warmiensia*, ss. 417–420; E. Brachvogel, *Die Bibliotheken der geistlichen Residenzen*, s. 44.

57 J. Trypućko, *Próba rekonstrukcji biblioteki kolegium jezuickiego w Braniewie wywiezionej w 1626 r. do Szwecji, w: Dawna książka i kultura. Materiały Międzynarodowej Sesji Naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, ss. 207–220; T. Borawska, *Die Bibliothek des Franziskanerklosters*, s. 26. Zob. A. Szorc, *Kolegium jezuickie*, ss. 103–114.

58 Podobnie zresztą i kapituła warmińska niepokoiła się w 1551 r. o los pozostawionych bez opieki książek franciszkanów z Braniewa i prosiła Hozjusza o ich zabezpieczenie, HE, II, 2, ed. F. Hipler, V. Zakrzewski, Cracoviae 1886, nr 522, s. 97; J. Sekulski, op. cit., ss. 13–16.

59 T. Borawska, *Życie umysłowe na Warmii*, s. 162; eadem, *Die Bibliothek des Johannes Dantiscus. Versuch einer Rekonstruktion*, ZGAE, 2001, t. 50, ss. 55–62.

biblioteka kustosa warmińskiego i lipskiego profesora teologii Tomasza Wenera⁶⁰. Wśród książek z pierwszej połowy XVI stulecia uderza obfitość literatury reformacyjnej oraz prac największego moralisty chrześcijańskiego Erazma z Rotterdamu. Dominują tu dzieła o treści religijnej, a zwłaszcza Bibliie i komentarze do niej, jak i pisma Ojców Kościoła oraz teksty wielkich filozofów od Arystotelesa do Alberta Wielkiego i Tomasza z Akwinu. Wśród ocalałych egzemplarzy wyróżniają się książki z dziedziny prawa, ale nie zabrakło też prac medycznych, historycznych czy nawet pozycji z literatury pięknej. Dzieła astronomiczne, oprócz Kopernika, czytali także Jerzy Donner, Feliks Reich oraz Tiedemann Giese. Najwięcej jednak prac typowo świeckich posiadał Jan Dantyszek (przeszło 50% księgozbioru)⁶¹. W bibliotekach jezuickich znaleźć można natomiast wiele prac Stanisława Hozjusza oraz Marcina Kromera⁶².

Uwagi końcowe

Dotychczasowy stan badań pozwala na wyodrębnienie w dziejach kultury biskupstwa warmińskiego kilka nierównych faz. Pierwsza z nich (wstępna), trwająca przeszło sto lat, przypadła na ożywioną akcję chrystianizacyjną oraz kolonizacyjną biskupa i kapituły katedralnej. Był to okres przenoszenia na grunt pruski instytucji i dorobku kultury chrześcijańskiej przez przybyszy z północnych i środkowych Niemiec oraz Śląska. W tym sensie tworzące się na Warmii struktury kościelne i społeczno-kulturalne były przejęciem wzorów znanych i stosowanych od dawna w Europie Środkowej. Kolejna faza, przypadająca na rządy biskupa Jana Stryprocka (1355–1373) i Henryka Sorboma (zm. 1401 r.) oznaczała niepowtarzalny rozkwit kultury i sztuki w dziejach średniowiecznej Warmii. Ugruntowany on został okrzepnięciem struktur parafialnych i pomyślnym rozwojem gospodarczym i przestrzennym miast wraz ze wszystkimi instytucjami kulturotwórczymi (kościół, kaplice, klasztory, szkoły, kancelarie, sądy, biblioteki, cechy, bractwa, szpitale i gospody), skupiającymi ludzi wykształconych i twórców dzieł artystycznych, służących nie tylko społeczności miejskiej, ale i najbliższej okolicy.

Militarna klęska Zakonu na polach grunwaldzkich i towarzyszący jej kryzys ekonomiczny nie ominął także Warmii, która znalazła się niebawem w centrum kolejnych wojen polsko-krzyżackich. Przyczyniły się one do zahamowania i wręcz stagnacji życia kulturalnego w biskupstwie w pierwszej połowie XV w. Ciekawe, że lata zamętu na Warmii i w Prusach zbiegły się w czasie z kryzysem Kościoła w całej Europie (wielka schizma, husytyzm). Zawarcie drugiego pokoju toruńskiego w 1466 r., przesądzającego o przynależności biskupstwa do Polski, wyznaczało kolejną, czwartą cezurę w dziejach kultury, chociaż początkowo mało wyrazistą. Podjęta przez Kazimierza Jagiellończyka próba osadzenia w Lidzbarku swojego kandydata (1467 r.) doprowadziła nawet do wojny z elektem kapituły Mikołajem Tungenem, wspieranym przez Zakon. Ostatecznie jednak traktat pokojowy w Piotrkowie (1479 r.) zapoczątkował praktykę ingerowania króla polskiego w elekcje biskupów warmińskich. Z biegiem czasu władcy z Krakowa zyskiwali również coraz większy wpływ na skład personalny kapituły katedralnej, co w przyszłości doprowadziło do jej spolszczenia. Ogromne zniszczenia wojenne zmusiły biskupa i kanoników do sprowadzenia chłopów z pobliskiego Mazowsza, a w ślad za nimi i duszpasterzy władających językiem polskim.

60 T. Borawska, *Katalog der ermländischen Handschriften in der Universitätsbibliothek Uppsala*, ZGAE, 1988, Bd. 44, ss. 95–127; T. Borawska, H. Rietz, op. cit., ss. 93–110.

61 T. Borawska, *Die Bibliothek des Johannes Dantiscus*, s. 60.

62 J. Z. Lichański, *Katalog der Bibliothek des Collegium Societas Jesu in Braniewo (Braunsberg)*, Nordisk tidskrift för bok- und biblioteksväsen, 1989, t. 76, s. 7; idem, *Biblioteka Collegium Societatis Jesu w Braniewie. Próba charakterystyki*, SW, 1990, t. 27, ss. 309–322; A. Szorc, *Kolegium jezuckie*, s. 116.

Dzięki zacieśnianiu związków politycznych z Prusami Królewskimi i utrzymywaniem przyjaznych kontaktów z Prusami Krzyżackimi Warmia pozostawała wciąż jeszcze w sferze wpływów kultury nadbałtyckiej i uczestniczyła w recepcji nowych wartości kultury renesansowej przenikającej z Europy Zachodniej, najczęściej przez Gdańsk, Elbląg, Toruń, Królewiec, a nawet Prabuty – rezydencję biskupa pomezkańskiego Hioba Dobenecka (zm. 1521 r.)⁶³.

Ten czterdziestoletni okres pokoju przerwał wybuch ostatniego konfliktu zbrojnego polsko-krzyżackiego w końcu 1519 r. Zawarcie pokoju krakowskiego (1525 r.) oraz reformacja zapoczątkowały nowy okres w historii Warmii. Otoczony od tej pory z trzech stron przez sprotestantyzowane Prusy Książęce katolicki kraj skłaniał się coraz bardziej do zacieśniania związków z Polską. To właśnie Kraków stał się z wolna drugim po Fromborku skupiskiem kanoników warmińskich pochodzących coraz częściej ze stanu szlacheckiego. Zarazem jednak religijny ferment wpływał ożywczo na jakość kultury umysłowej, która w czasach Maurycego Ferbera (1523–1537) i Jana Dantyszka (1537–1548) osiągnęła apogeum swojego rozwoju. Warmia uchodziła wówczas w Prusach (obok wielkich miast i dworu królewskiego) za ośrodek humanizmu. Najsilniejszą jednak grupę o dużym potencjale intelektualnym stanowiło „mieszkańskie” kolegium kanoników skupionych przy katedrze fromborskiej. W tym duchu wychwalane ono było przez przybyłego w 1539 r. na Warmię młodego matematyka z Wittenbergi, Jerzego Joachima Retyka⁶⁴. Jednak żaden z nich, poza Mikołajem Kopernikiem, nie zapewnił sobie trwałego miejsca w nauce⁶⁵.

Wybór Stanisława Hozjusza, który podjął zdecydowaną walkę ze zwolennikami nauki Marcina Lutra wytyczył nowy kierunek w dziejach nie tylko życia religijnego, ale i kulturalnego biskupstwa. Utrwalanie się podziałów konfesyjnych osłabiło pozagospodarcze kontakty z Prusami Książęcymi oraz wielkimi miastami pruskimi, w których zwyciężyła reformacja. Kraj otwierał się coraz szerzej na wpływy polskie i zaczął przybierać zdecydowanie katolicki charakter.

Kulturbildende Faktoren im Mittelalter und in der Neuzeit im Ermland

Zusammenfassung

Der Aufsatz konzentriert sich auf die Bedingungen, unter denen vom 13. Jh. bis Mitte des 17. Jhs. im Bischofsermland das Kulturschaffen stattfand. Ermland erfreute sich in den Grenzen des deutschen Ordenstaates und nach 1466 in den Grenzen des Königreichs Polens grosser Selbstständigkeit, die in anderen preussischen und polnischen Diözesen weiterhin unbekannt blieb. Die eigenartige Tatsache, dass der Frauenburger Bischof und seine Kanoniker auf den untertänigen Gebieten sowohl die weltliche als auch die geistliche Macht ausübten, beeinflusste auch das religiöse und kulturelle Angesicht des Landes, das sich unter mehreren Merkmalen von anderen Provinzen des Königlichen Preussens, besonders in der polnischen Zeit, unterschied. Da es in der preussischen Provinz kein einheitliches und stabiles Zentrum des Geisteslebens gegeben hat, spielten die Rolle der meist entwickelten Zentren nicht nur die grössten Städte, wie Elbing, Thorn, Danzig und Königsberg, sondern auch solche Ortschaften wie Braunsberg – Wormditt – Bischofsburg (hier weilte der Hof des ermländischen Diözesenbischofs) oder Frauenburg als Sitz ermländischer Domherren. Erst die Angriffe der Schweden in den Jahren 1626 und 1655 brachten das Land und seine Landsleute zur Armut, womit auch das Ende des bisher blühenden Kulturlebens zu verzeichnen war.

63 J. Maltek, *Początki humanizmu w Prusach*, ZH, 2001, t. 66, z. 4, ss. 19–26.

64 *Receptio Copernicana. Texte zur Aufnahme Copernicanischen Theorie*, besorgt von H.M. Nobis und A.M. Pastori (Nicolaus Copernicus Gesamtausgabe, Bd. VIII, 1), Berlin 2002, s. 52; Kempfi, *Jerzy Joachim Retyk o Ziemi Pruskiej. W kręgu Mikołaja Kopernika i pruskiego humanizmu*, Komentarze Fromborskie, 1972, t. 4, s. 12. Zob. też uwagi H. Freiwalda, *Denkwürdig Unbeachtetes: um die Gründung einer Hohe Schule in Preussen*, w: *Neue Forschungen zur Geschichte des Preussenlandes, vornehmlich zur neueren Kulturgeschichte*, hrsg. von B. Jähning, Marburg 2003, s. 140 i n.

65 Por. M. Borzyszkowski, *Ludzie nauki na średniowiecznej Warmii*, SW, 1992, t. 29, ss. 13–31.

Die Verfasserin des Aufsatzes charakterisiert zuerst die einzelnen kulturbildenden Faktoren (Rechtsstruktur, Gesellschaft, Wirtschaft, Politik, Landeskunde, Einfluss der Reformation), dann widmet sie grössere Aufmerksamkeit der Rolle der katholischen Kirche in Ermland im Laufe der Geschichte. Es ist nicht zu verschwiegen, dass die Kirche nicht nur das religiöse, gesellschaftliche und wirtschaftliche, sondern auch das kulturelle Leben der Provinz dominierte.

In der Zusammenfassung wurden einzelne Etappen der kulturellen Entwicklung des ermländischen Bistums dargestellt.

Stanislaus Hosius bestimmte eine neue Richtung in der Geschichte des kulturellen und des religiösen Lebens des Bistums, indem er einen entschiedenen Kampf gegen Anhänger der Lutherslehre aufnahm. Die Verstärkung der konfessionellen Grenzen schwächte nichtwirtschaftliche Kontakte Ermlands zum Herzogtum Preussen und zu den grossen preussischen Städten, wo die Reformation siegte. Ermland eröffnete sich immer mehr auf polnische Einflüsse und nahm allmählich einen entschiedenen katholischen Charakter an.

Übersetzung Magdalena I. Sacha